



Tylko dwa miesiące! Krótki czas oczekiwania na zabieg ablacji w 5 Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie



Tags

[Aktualności](#)

W Klinice Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Wojskowego Szpitala Klinicznego przy ul. Wrocławskiej zabiegi ablacji są wykonywane od nieco ponad roku. Poprawiają jakość życia pacjentom z arytmia, w tym migotaniem przedsionków. W szpitalu wojskowym przy ul. Wrocławskiej właśnie został przeprowadzony setny zabieg.

Świętowanie pierwszej ablacyjnej setki na sali operacyjnej było bardzo krótkie. Na zabieg czekali bowiem kolejni pacjenci.

Ablacja to małoinwazyjny zabieg, który ma na celu zniszczenie lub odizolowanie niewielkiego obszaru tkanki serca, odpowiadającego za powstawanie arytmii. Można to zrobić albo za pomocą elektrod wprowadzonych przez żyłę do serca, które emitują fale radiowe (ablacja RF) albo takich, które za pomocą specjalnej końcówki przypominającej mały balonik mrożą nieprawidłowe tkanki (krioablacja).

- Ten setny zabieg ablacji został wykonany metodą z wykorzystaniem prądu o częstotliwości radiowej.- tłumaczy płk lek. Mariusz Sidor, kierownik Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala Wojskowego w Krakowie. Pacjentka miała częstoskurcz nadkomorowy węzłowy. Jest już w domu.

Pani Ewa, bo o niej mowa ma 48 lat. Z arytmią serca borykała się od dłuższego czasu:

- W najmniej oczekiwanych momentach, w czasie jazdy samochodem, prezentacji w pracy, na basenie czy po prostu na ulicy zdarzały mi się napady bardzo szybkiego bicia serca - opowiada - Było nawet widać przez skórę, jak to moje serce dosłownie skacze. Do tego dochodziły zawroty głowy, miękkie nogi. Nieprzyjemne uczucie. Nie byłam wtedy w stanie funkcjonować. Musiałam szukać miejsca, by spokojnie usiąść na kilkanaście minut i odpocząć.

Ostatnio napady arytmii się nasiliły, skutecznie utrudniając funkcjonowanie. Poza tym osoby, które były świadkami takiej sytuacji były przerażone, bo myślały, że Ewa ma zawał.

- Lekarz stwierdził, że w moim przypadku ablacja może pomóc. Nie zastanawiałam się długo. Może także dlatego, że widziałam rozmowę z Renatą Gabrielską, która opowiadała o tym, jak ablacja pomogła jej odzyskać zdrowie.

Aktorka na FB dziękowała lekarzom, że dali jej nowe życie. Podkreślała, że to bardzo skuteczna metoda leczenia arytmii, która w zależności od typu daje od 70 do 98% szans na wyleczenie.

<https://www.facebook.com/renata.gabryjelska/posts/pfbid02VXUXrcZsejysGsGRH6BhusXCNP57SBBGc7kuU41db9cedrdagybneRbbZ1tCiRWml>

O skuteczności ablacji jest także przekonany pan Bronisław, który w szpitalu wojskowym w Krakowie przeszedł zabieg krioablacji półtora miesiąca temu. Miał migotanie przedsionków.

- Bałem się wychodzić z domu - mówi - byłem taki słaby, że często nie wstawałem z łóżka. Dziś nie tylko wstaje z łóżka ale bez strachu wychodzi z domu.

- Znowu mogę funkcjonować normalnie. Oczywiście nie zapominając o wieku - uśmiecha się.

- Migotanie przedsionków to jest bardzo niewdzięczna, wredna choroba - przestrzega Mateusz Sidor - Czasem bywa bezobjawowa, często daje przykre objawy i może prowadzić do niewydolności serca a nierzadko miewa bardzo poważne następstwa w postaci udaru mózgu. Co trzeci udar mózgu jest wynikiem właśnie migotania przedsionków - podkreśla.

Setny zabieg ablacji przeprowadził zespół w składzie: dr Grzegorz Karkowski i dr Tomasz Chyży, na co dzień pracujący w Klinice Elektrokardiologii Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II oraz płk lek. Mateusz Sidor, kierownik Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala Wojskowego.

Na co dzień w zespole działa także dr Marcin Kuniewicz ze szpitala Jana Pawła II.

Ostatnia aktualizacja

31/03/2025

Data opublikowania

26/06/2024

Author

kniedzielska

Source URL:

<https://www.5wsk.com.pl/aktualnosc/2316-tylko-dwa-miesiace-krotki-czas-oczekiwania-na-zabieg-ablacji-w-5-wojskowym-szpitalu>